

MK: 63% POLAKÓW DEKLARUJE GOTOWOŚĆ DO RZADSZEGO KORZYSTANIA Z SAMOCHODÓW

Połowa Polaków uważa, że rzadsze korzystanie z samochodu w dużym stopniu przyczynia się do zapobiegania zmianom klimatu, a ponad 60% deklaruje gotowość ograniczania tej czynności – wynika z najnowszego badania Krajowego Ośrodka Zmian Klimatu (KOZK), wchodzącego w skład Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego (IOŚ-PIB).

Jazdę samochodem ograniczyło w trakcie trwania pandemii 25% Polaków, natomiast aż 63% badanych przez KOZK deklaruje gotowość do rzadszego korzystania z samochodu po pandemii. Jednocześnie 52% mieszkańców Polski uważa, że limitowanie jazdy samochodem w wysokim stopniu przyczynia się do zapobiegania zmianom klimatu. Wydaje się zatem, że po doświadczeniach pandemii jesteśmy gotowi rzadziej korzystać z samochodów i widzimy w tym dobry sposób na walkę ze zmianami klimatu” – wyjaśnia minister klimatu Michał Kurtyka.

Jak dodaje dr Justyna Orłowska z KOZK, koordynatorka badania, pandemia, a w szczególności okres „zamknięcia”, wpłynęła na nasze codzienne zachowania i styl życia.

„Jednym z elementów zmian było właśnie częściowe zaniechanie korzystania z samochodów, czyli jednego z głównych źródeł emisji tlenków węgla i azotu pogłębiających globalne ocieplenie” – mówi dr Orłowska.

Jak podkreśla ekspertka KOZK, w grupie osób deklarujących ograniczenie jazdy samochodem w przyszłości, ponad jedną czwartą (27%) stanowią osoby często korzystające z niego przed pandemią.

„Zdaniem współpracujących z nami psychologów zmian klimatu, wynika to z mechanizmu polegającego na tym, że osoby, które zaobserwowały zanik jakiegoś zachowania, są częściej gotowe postępować podobnie w przyszłości” – tłumaczy dr Orłowska.

Kto chce zmian?

W ramach badania sprawdzono, jakie grupy społeczne są najbardziej skłonne do rzadszego korzystania z samochodu. Okazało się, że chęć do zmiany częściej deklarowały kobiety (62%) niż mężczyźni (38%). Najlicniejszą grupę wiekową wśród gotowych do ograniczenia korzystania z samochodu stanowiły osoby w wieku pow. 55 lat (38%). Gotowość do zmian najczęściej deklarowali mieszkańcy wsi (31%) i osoby ze średnim wykształceniem (34%).

Czasowy spadek zaufania do komunikacji publicznej

Co ciekawe, w czasie pandemii niewielka część osób – 14% badanych – korzystała z samochodu częściej niż wcześniej.

„Przyczyny tej sytuacji ustaliliśmy w ramach badań jakościowych. Wynika z nich, że nastąpił spadek zaufania do środków transportu masowego. Dwa główne powody tej sytuacji, które wymieniali badani, to strach przed zakażeniem oraz obawa przed brakiem miejsca w środku z powodu przekroczenia ich limitu. Rozmówcy podkreślali jednocześnie, że spadek zaufania do tej formy transportu ma prawdopodobnie charakter tymczasowy” – wyjaśnia Justyna Orłowska i dodaje, że to właśnie z tego powodu samochód stał się dla tej grupy badanych najwygodniejszym i najbezpieczniejszym środkiem transportu w czasie pandemii.

Jak komentuje ekspertka, zapewnienie pasażerom wygody oraz bezpieczeństwa może pozytywnie wpłynąć na poprawę zaufania do komunikacji publicznej.

„Dotyczy to szczególnie osób starszych i schorowanych, dla których alternatywą wobec autobusu czy tramwaju byłby raczej samochód, a nie zeroemisyjny rower” – mówi ekspertka.

Inne wskazane działania to lepsza infrastruktura rowerowa oraz strefy czystego powietrza, ograniczające ruch samochodowy w centrach miast.

„Równoległe do tych zmian musi też rosnąć kultura życia we wspólnocie – tak, aby wspólne korzystanie z transportu i infrastruktury nie było dla nikogo uciążliwe. Niezbędna jest też świadomość wspólnych celów, czyli lepszej jakości życia i ochrony klimatu” – podkreśla dr Justyna Orłowska.

Gotowość do zmiany, aby chronić klimat

„Wiemy już, że w obliczu zagrożenia mieszkańcy Polski są gotowi do pewnej modyfikacji swojego stylu życia. Opierając się na wynikach badania, KOZK opracuje rekomendacje i konkretne rozwiązania, które pozwolą wspierać ochronę klimatu na poziomie społecznym. Widać wyraźnie, że zdecydowana większość Polaków widzi wpływ używania samochodu na środowisko i klimat. Wyzwaniem jest teraz stworzenie odpowiednich warunków do tej zmiany” – zaznacza minister Kurtyka.